Księga Rodzaju

Rozdział 21

**1**. A JAHWE nawiedził Sarę, jako był obiecał, i wypełnił, co powiedział. **2**. I poczęła, i urodziła syna w starości swojej, czasu, który jej był Bóg przepowiedział. **3**. I nazwał Abraham imię syna swego, którego mu zrodziła Sara, Izaak. **4**. I obrzezał go dnia ósmego, jako mu Bóg przykazał. **5**. Gdy mu było sto lat, w tym wieku ojcowskim narodził się Izaak. **6**. I rzekła Sara: Śmiech mi uczynił Bóg: ktokolwiek usłyszy, pomoże mi śmiechu. **7**. I zasię rzekła: Kto by wierzył, że Abraham usłyszeć miał, iż Sara piersiami karmi syna, którego mu już staremu urodziła? **8**. Rosło tedy dziecię i odchowane jest, i uczynił Abraham wielką ucztę w dzień odchowania jego. **9**. A gdy ujźrzała Sara syna Agary Egipcjanki grającego z Izaakiem, synem swoim, rzekła do Abrahama: **10**. Wyrzuć tę niewolnicę i syna jej: nie będzie bowiem dziedzicem syn niewolnice z synem moim, Izaakiem. **11**. Przykro to przyjął Abraham dla syna swego. **12**. Któremu rzekł Bóg: Niech ci się nie zda ostro o dziecięciu i o niewolnicy twojej, we wszytkim, coć kolwiek rzecze Sara, słuchaj głosu jej: bo w Izaaku będzieć nazwane nasienie. **13**. Aleć i syna niewolnice rozmnożę w naród wielki, ponieważ nasieniem twoim jest. **14**. Wstał tedy Abraham rano i wziąwszy chleb i bukłak wody, włożył na plecy jej i oddał jej dziecię, i odprawił ją. Która poszedszy, błądziła w puszczy Bersabee. **15**. A gdy nie zstało wody w bukłaku, porzuciła dziecię pod jednym z drzew, które tam były, **16**. i odeszła, i usiadła przeciw niemu z daleka, ile łuk zastrzelić może, rzekła bowiem: Nie będę patrzyła na umierające dziecię. A siedząc naprzeciwko podniosła głos swój i płakała. **17**. I wysłuchał Bóg głos dziecięcy. I zawołał Anjoł Boży Agary z nieba, mówiąc: Co czynisz Agar? nie bój się: wysłuchał bowiem Bóg głos dziecięcy z miejsca, na którym jest. **18**. Wstań, weźmi dziecię a ujmi je za rękę jego: bo w naród wielki rozmnożę go. **19**. I otworzył Bóg oczy jej: która ujźrzawszy studnię wody, szła i napełniła bukłak, i dała pić dziecięciu. **20**. I był z nim: który urósł i mieszkał na puszczy, i zstał się z młodości strzelcem. **21**. I mieszkał w puszczy Faran, i wzięła mu matka jego żonę z ziemie Egipskiej. **22**. Tegoż czasu rzekł Abimelech i Fikol, hetman wojska jego, do Abrahama: Bóg z tobą jest we wszytkim, co czynisz. **23**. A tak przysięż przez Boga, że mi nie będziesz szkodził ani potomnym moim, ani pokoleniu memu, ale według miłosierdzia, którem ci uczynił, uczynisz mnie i ziemi, w którejeś przebywał przychodniem. **24**. I rzekł Abraham: Ja przysięgę. **25**. I strofował Abimelecha o studnią wody, którą gwałtem odjęli byli słudzy jego. **26**. I odpowiedział Abimelech: Nie wiedziałem, kto by to uczynił; nawet i tyś mi nie oznajmił i jam nie słyszał o tym, dopiero dziś. **27**. Nabrał tedy Abraham owiec i wołów i dał Abimelechowi, i uczynili oba przymierze. **28**. I postawił Abraham siedmioro owiec z trzody osobno. **29**. Któremu rzekł Abimelech: Na co to siedmioro owiec, któreś postawił osobno? **30**. A on: Siedmioro, prawi, owiec weźmiesz z ręki mojej, aby mi były na świadectwo, żem ja wykopał tę studnią. **31**. I dlatego nazwano miejsce ono Bersabee: iż tam oba przysięgli. **32**. I weszli w przymierze o studnią przysięgi. **33**. I wstał Abimelech i Fikol, hetman wojska jego, i wrócili się do ziemie Palestyńskiej. A Abraham nasadził gaj w Bersabei i wzywał tam imienia JAHWE Boga Wiecznego. **34**. I był obywatelem ziemie Palestyńskiej przez wiele czasów.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.